

Do-Nos

NUMER 238

grudzień

2020

CENA 1zł

GAZETA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W KĄKOLEWIE

Kościół
w Osiecznej





Na Boże Narodzenie 2020 życzymy naszym Czytelnikom,

aby narodziny Bożego Syna napęłniły wszystkie serca nadzieją, otuchą i radością,

aby w niepamięć odeszły wszystkie troski, zawirowania i spory,

aby wróciła upragniona normalność, uczniowie do Szkoły, spotkania z przyjaciółmi, wyjazdy do kina, teatru, na koncerty, na mecze...

Potrzebujemy czułości dla siebie, dla ludzi i dla świata.

Potrzebujemy zdrowia i poczucia bezpieczeństwa.

Potrzebujemy bliskości, dobrych relacji, miłości, prawdy, radości i szacunku.

Niech pojawią się w naszych domach wraz z roziskrzoną choinką, pachnącymi piernikami i ukochanymi kolędami.

Niech staną się naszym udziałem.

Życzymy pięknego świętowania w gronie najbliższych.

Redakcja „DO-NOS-u”

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły,
wyśpiewują chwałę Bogu żywioły.

Radość ludzi wszędzie słynie,

anioł budzi przy dolinie

pasterzów, co paśli pod borem woły.

Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
zaraz do Betlejem prosto bieżeli.

Tam witali w żłobie Pana,

poklękali na kolana


i oddali dary, co z sobą wzięli.



ROZŚPIEWANA SZKOŁA

CICHA NOC

1. Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta czuwa sama uśmiechnięta
Nad Dzieciątka snem, nad Dzieciątka snem.
2. Cicha noc, święta noc, pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni za anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud, gdzie się spełnił cud.
3. Cicha noc, święta noc, narodzony Boży Syn.
Pan wielkiego majestatu niesie dziś całemu światu
Odkupienie win, odkupienie win.
4. Cicha noc, święta noc, jakież w tobie dzisiaj cud.
W Betlejem Dziecina święta wznosi w górę swe rączęta,
Błogosławi lud, błogosławi lud.



Jedną z najpopularniejszych kolęd na świecie jest *Cicha noc*. Pieśń powstała przed wigilią Bożego Narodzenia w małej wiosce Oberndorf. Wikary tamtejszej parafii św. Mikołaja, Jozef Mohr pewnego razu odkrył, że organy kościelne zostały uszkodzone przez myszy. Aby wynagrodzić parafianom brak muzyki, postanowił ułożyć nową pieśń. Pomógł mu w tym przyjaciel – Franz Gruber, organista z sąsiedniej wioski, który do tekstu o narodzinach Dzieciątka w betlejemskiej stajence skomponował muzykę. I tak oto narodziła się nowa kolęda nazwana przez autorów *Pieśnią bożonarodzeniową*. Wykonana została po raz pierwszy w czasie uroczystej pasterki. Zaśpiewał ją sam kompozytor, wspomagany przez chór dziecięcy, przy akompaniamencie gitary. Nowa pieśń bardzo się spodobała i wkrótce śpiewano ją w całej okolicy. Przez wiele lat kolęda wędrowała po miasteczkach Austrii i Niemiec, zyskując popularność, która wzrosła jeszcze bardziej, kiedy pieśń wydano drukiem. Wtedy też zamieniono jej tytuł na *Stille Nacht – Cicha noc*.

Słowa kolędy *Cicha noc* zostały przełożone na ponad sto języków, bowiem kolęda zyskała popularność na całym świecie. Sławny też jest Oberndorf, do którego chętnie zjeżdżają turyści z całego świata, aby zaśpiewać tę popularną kolędę w miejscu jej narodzin.

DLA LUBIĄCYCH POEZJĘ

Zmiermy się po raz kolejny z pytaniem: **Dlaczego warto czytać wiersze?**

Przekonywałam już, że **poezja wskazuje wartości, że uwrażliwia – i na słowo, i na piękno świata, i na drugiego człowieka, że porusza czule struny, karmi duszę...**

W listopadowym numerze udowodniłam, że **bawi, wywołuje uśmiech na twarzy, budzi radość**. W przedświątecznej atmosferze zachęcam Was, Drodzy Czytelnicy „DO-NOS-u”, do sięgnięcia po wiersze, które **pomogą zrozumieć istotę Bożego Narodzenia, głębiej przeżyć świąteczny czas i poczuć magię Świąt**. I z tych powodów również warto czytać poezję.

Na początek piękna i mądra „**Kolęda dla nieobecnych**” napisana w 1997 r. przez współczesnego poetę Szymona Muchę. To tekst ważny i bardzo potrzebny tym wszystkim, przy których stole zabrakło czyjś jeszcze niedawno słyszanego głosu...

*A nadzieja znów wstąpi w nas
Nieobecnych pojawią się cienie
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie
I choć przygasł świąteczny gwar
Bo zabrakło znów czyjś głosu
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj
Wbrew tak zwanej ironii losu*

*Daj nam wiarę, że to ma sens
Że nie trzeba żałować przyjaciół*

*Że gdziekolwiek są, dobrze im jest
Bo są z nami choć w innej postaci
I przekonaj, że tak ma być
Że po głosach tych wciąż drży powietrze
Że odeszli po to by żyć
I tym razem będą żyć wiecznie*

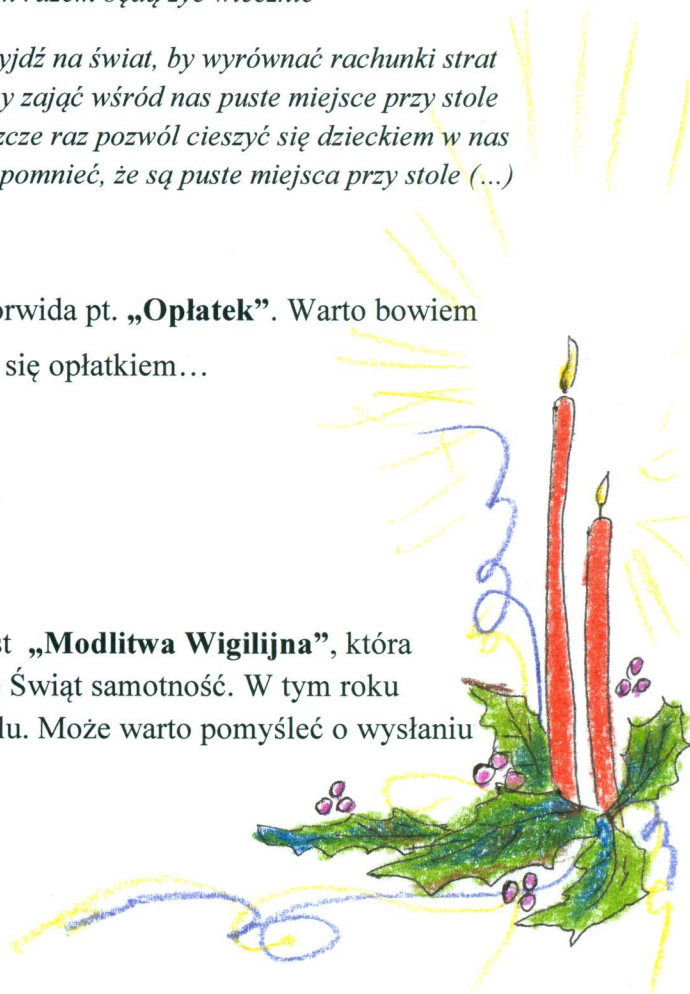
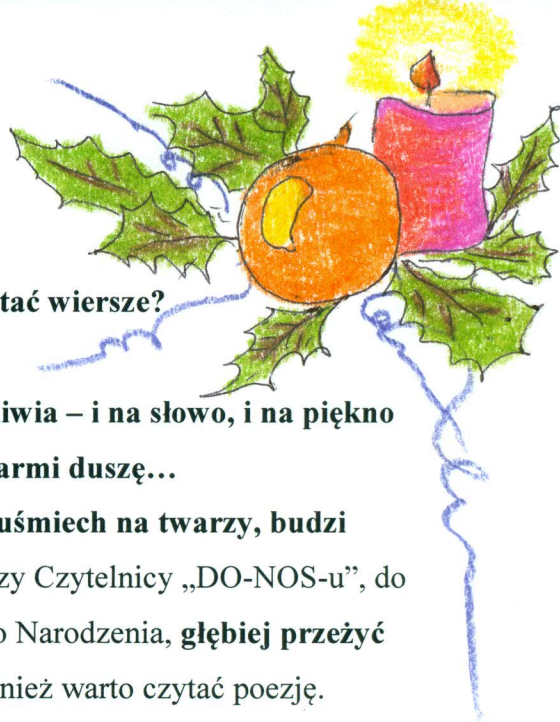
*Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat
Żeby zając wśród nas puste miejsca przy stole
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole (...)*

Nie można nie przywołać utworu Cypriana Kamila Norwida pt. „**Oplątek**”. Warto bowiem przed Wigilią przypomnieć sobie rangę i sens łamania się opłatkiem...

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wjeździe pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

W dorobku Czesława Miłosza – naszego noblisty – jest „**Modlitwa Wigilijna**”, która otwiera oczy m.in. na wyjątkowo dokuczliwą w czasie Świąt samotność. W tym roku z powodu pandemicznych ograniczeń dotknie ona wielu. Może warto pomyśleć o wysłaniu kartki? Może wiersz okaże się pociechą?

Maryjo czysta, błogosław tej,



Co w miłosierdzie nie wierzy.
Niech jasna twoja strudzona dłoń
Smutki jej wszystkie uśmierzy.
Pod twoją ręką niechaj płacze lżej.

Na wigilijny ześlij jej stół
Zielone drzewko magiczne,
Niech, gdy go dotknie, słyszy gwar pszczół,
Niech jabłka sypią się śliczne.
A zamiast świec daj gwiazdę mroźnych pól.

Przyprowadź blisko pochód białych gór,
Niechaj w jej okno świecą.
Astrologowie z Chaldei, z Ur,
Pamięć złych lat niech uleczą.
Zmarli poeci niechaj dotkną strun
Samotnej zanucą kolędę.

Święta kochają przede wszystkim dzieci. Dorośli pielęgnują swoje wspomnienia i dokładają starań, aby Święta ich córek i synów też były wyjątkowe. **Pierwsza gwiazda** Piotra Nazaruka o tym opowiada.

Niech błysnie pierwsza gwiazda,
by wytęskniony nastął czas,
gdy wszystko będzie jasne
i światła jakby więcej w nas.

Niech pierwsza gwiazda błysnie,
by do spotkania wszystkim nam powód dać,
byś wrócić chciał do domu,
na małą chwilę dzieckiem się stać. (...)

Dziś drogą nawet krętą
niech wróci do nas ciepło dziecięcych lat,
zwyczajów pełen pięknych
nasz zwyczajnie piękny świat.

Ref. Chwała na wysokości,
dziecięcy słyhać śpiew.
Niebiański pokój płynie
do naszych serc.

Dzieckiem stać się na nowo,
niezwykłą poczuć moc,
odnaleźć naszą gwiazdę
w tę Świętą Noc. (...)



SZÓSTOKLASIŚCI jako LIMERYŚCI



Szóstoklasiści dowiedzieli się, że LIMERYK to miniaturka liryczna; nonsensowny, groteskowy wierszyk składający się z pięciu wersów o ustalonej liczbie sylab i układzie rymów aabba. Utwór ten, który pod względem treści jest rymowaną anegdotą, ma też zwykle stały układ narracji:

- w pierwszym wersie - wprowadzenie bohatera i miejsca, w którym dzieje się akcja,
- w wersie drugim - zawiązanie akcji (często wprowadzony jest tu drugi bohater),
- krótsze wersy trzeci i czwarty to kulminacja wątku dramatycznego,
- w wersie ostatnim - zaskakujące, najlepiej absurdalne rozwiązanie.

Oto, co stworzyli szóstoklasiści!

Pewna panna z Kąkolewa,
chciała dotrzeć do Łoniewa,
ale już w połowie drogi
mocno rozboleły ją nogi,
więc podwiozła ją siostra Ewa.

Mateusz Rosicki

W malowniczej miejscowości Grodzisko
wędkarze łowią ryby obok siebie blisko.
Bobry budują tamy codziennie,
wykonują tę pracę sumiennie.
A rybacy? Niezłe mają widowisko.

W małej miejscowości Kleszczewo
Pani Kingi dom stoi na lewo.
Ogromną ilość fioletowej lawendy ścina,
bo kolejny wianek zaczyna.
Widziałeś już to wzgórze lawendowe, kolego?

Laura Stefaniak

Mieszkam we wsi Kąkolewo,
przy moim domu na lewo
jest wielki leszczyński las.
Można na niego patrzeć przez taras.
Za Kąkolewem znajduje się Łoniewo.

Aleksandra Jakubowska

Niezłe mamy tu łowisko,
z tego słynie wieś Grodzisko,
są tu karpie i szczupaki,
wszystkie biorą na robaki,
więc po rybkę mamy blisko.

Jakub Piątek

Dziadek mieszkał w Karkowie
I lubił jeździć na krowie.
Hodował na balkonie kwiatki,
wśród których były bratki,
aż stracił przez to zdrowie.

Magdalena Kościarz

Była sobie wieś Wierszyki,
gdzie poeci pisali limeryki.
Były one ciekawe,
lecz trochę mało klawe,
więc nauczyli się polityki.

Stanisław Rzepecki

Piękna ta nasza stolica Warszawa,
Łazienki, zamek i syrena Sawa.
Wars pojął Sawę za żonę
i oto miasto założone.
Z syreną w herbie pod złotą koroną.

Mikołaj z Anetą są w Zakopanem,
idą na Giewont śniegiem osypany.
Jęczą, wzdychają, już siły nie mają,
aż im na głowie włosy dęba stają.
Szczytu nie zdobędą, są załamani.

Pewien Filip z Kąkolewa
w szkolnym chórze śpiewa.
Pan Dominik nimi dyryguje,
czasem na organach im akompaniuje.
Wszyscy powiadają, że pięknie śpiewają.

Kacper Szczepaniak



Pewnego roku Zakopane
było bardzo zaniedbane,
wszędzie śmieci tam leżały
i turystów nie przyciągały.
A całe miasto było zaspane.



Wszystkim się powodzi
właśnie w polskiej Łodzi!
Kto tam mieszka, to w bogactwie,
współpracy i bractwie.
Mieszkają tam synowie pani Łodzi.

Gdzie Kąkolewo?
Tam na lewo.
Dziewczyno droga,
zjedz pieroga.
Uważaj, Ewo, bo wjedziesz w drzewo!



Co to Pawłowice?
To piękne okolice!
Rzeźnik tam sklep prowadzi,
nikt nikomu nie wadzi.
A ja lubię polędwicę, to gdzie te Pawłowice?
Megan Merta



Pewien strażak mieszkający w Łoniewie
znalazł kota, który utknął na drzewie.
Pomogę Ci, wysapał,
na gałąź wysoko się wdrapał.
Kot dał susa, teraz strażak jest w potrzebie.



Pewien murarz w uroczym Zakopanem
chciał zniszczyć wszystkie domki drewniane.
Bo liczy się beton i cegła.
Lecz mina szybko mu zrzędała.
Górale chwycili za kije, a murarz ucieka w
nieznane.
Paweł Praszał

Pewna pani z Kąkolewa
o imieniu Ewa
codziennie pisała wiersze,
które były coraz piękniejsze,
że w dzieciństwie wspinała się na drzewa.
Igor Konieczny

Poszedłem na spacer przez Grodzisko,
ze mną szło kochane psisko.
Zszedłem z góry nad jezioro
ryb tam ponoć łowią sporo.
Zobaczyłem, jak łowili,
byli dla mnie bardzo mili.

Hubert Kobylański



Moja miejscowość - Grodzisko to dar natury,
skaczą zajaczki i gdaczą kury.
Boćki do gniazda wracają co roku.

Las szumi za widoku,
szumią wierzby rosą drzewa,
Sąsiadka kwiaty podlewa.

Antonina Bobrowska

Wszyscy mamy dobre myśli
w Dobramyśli.
Tu żyje się miłutko i wesolutko.
Lubię więc wieś swą malutką,
bo tu zawsze ciekawiućko jest.

Bartłomiej Marciniak



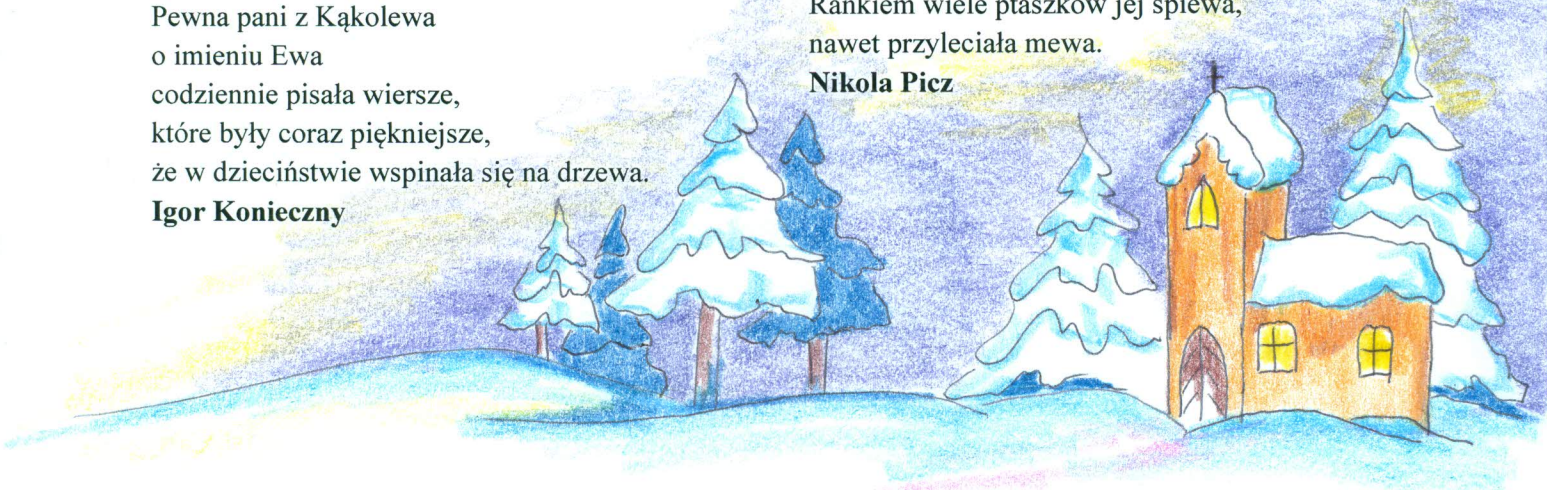
Dawno temu byli sobie bracia,
każdy poszedł szukać swego świata.
Osobno każdy wybrał,
historię tam zbudował.
Lech Gniezno znalazł koło dębu białego ptaka.

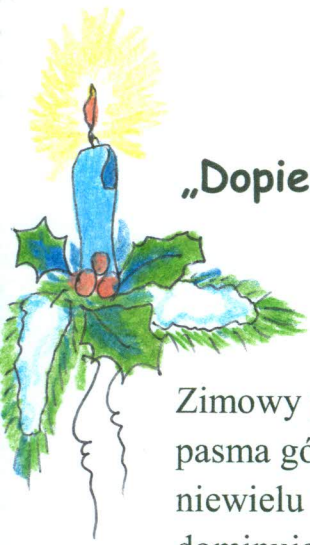
Dominik Klorek



Pewna panna z Kąkolewa,
chciała mieć domek z drzewa.
Kupiła dużo desek, poprosiła o pomoc brata,
wyszła z tego niezła chata.
Rankiem wiele ptaszków jej śpiewa,
nawet przyleciała mewa.

Nikoła Picz





„Dopiero w samym środku zimy przekonałem się, że noszę w sobie niepokonane lato.”

A. Camus

Zimowy pejzaż moich marzeń pobudza wyobraźnię. Leśny krajobraz zdobią pasma górskie, których szczyty unoszą się wysoko ponad drzewa. Pośród niewielu obłoków wyłaniają się klucze lecących ptaków. Kolorystycznie dominuje biel, bo śnieg pokrył niemal wszystko. Lekko pruszące śnieżynki dodają uroku zachodzącemu słońcu. Szczególną uwagę zwraca lśniąca jezioro, które taflą wody odbija blask czerwonego nieba. Nieopodal widnieje kręta ścieżka, której koniec ginie w oddali. Bogactwo przyrody uzupełniają stare drewniane domy, które potęgują górski klimat. Widok olśniewa. Nie spodziewałem się, że natura może dostarczyć tylu wrażeń.

Dawid Maćkowiak VIIa

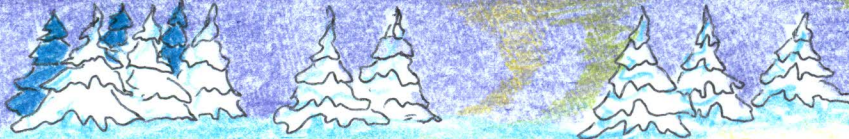
Nadchodzi piękna pora roku, którą jest zima. Krajobraz moich marzeń to cała ziemia zasypana śniegiem. Stoją tu bałwany, a dzieci rzucają się śnieżkami. Lasy i domy są przykryte grubą warstwą śniegu. Przez okno chatki widać palące się w kominku drewno. Cała rodzina spędza czas, bawiąc się i grając przy stole w gry planszowe. Nieopodal dostrzegam mały las, a w nim sarny biegające w białym puchu, dzika szukającego paśnika i jelenia obserwującego horyzont. Na niebie widać biały pas i Mikołaja z worem prezentów. To jest mój wymarzony krajobraz i chciałbym go kiedyś ujrzeć na własne oczy.

Mikołaj Łagoda VIIc

Mój wymarzony zimowy pejzaż przedstawia polanę. Znajduje się na niej góralska chatka, od której bije ciepłe światło. Czerwone zasłony domu delikatnie przykrywają niewielkie okna. Szpiczasty dach pokryła duża warstwa białego puchu. Drewniany budynek otulają drzewa, które pozbawione zostały jesienią liści oraz choinki, które zasypane są śniegiem po same wierzchołki. Niewielki płot zbudowany z ciemnych, drewnianych bali, również otulony został śnieżynkami. Na gładkiej powierzchni, pokrytej białą pokrywą, można zauważyć wgłębienia przypominające odciski butów. Krzewy nie są już tak zielone jak dawniej. Stały się białawe oraz blade. W oddali widać okrągły księżyc oraz towarzyszące mu gwiazdy.

Julia Juśkiewicz VIIc





Zima kojarzy mi się z magiczną i niesamowitą aurą świąt Bożego Narodzenia. Chciałabym, żeby w tym zimowym okresie okolica mojego domu była pokryta białym puchem i cudownie ozdobiona, aby miasta na swoich rynkach, placach otworzyły piękne zimowe jarmarki bożonarodzeniowe. Pragnę, aby ten zimowy czas był wypełniony dobrem, miłością i zaufaniem. Moim marzeniem jest spędzenie tegorocznych Świąt razem z rodziną i najbliższymi. Czekam z niecierpliwością na przystrajanie choinki i na wieczorne oglądanie świątecznych filmów.

Nadia Stróżyk VIIc

Pejzaż, który utkwił mi w pamięci znajdował się w Muzeum Narodowym w Warszawie. Przypominał mi on moją podróż w Alpy, których widok zapierał dech w piersiach. Obraz był przepiękny i przedstawiał naturę. Na pierwszym planie widniały wysokie góry, na które wspinali się alpiniści ubrani w szarogranatowe stroje. Wzniesienia były ośnieżone i zarośnięte lasami. W tle widniało wschodzące słońce, które wyłaniało się zza szczytu. Niebo wyglądało jak tęcza. Barwy mieszały się ze sobą i tworzyły gradient. Tonacje granatowe i fioletowe miały na celu przedstawić zimie, czyli czas, w którym to miejsce wygląda cudnie. Odcienie czerwonego i żółtego natomiast symbolizowały wiosnę i lato, ponieważ nie ważne jest to, w jakiej porze roku tam przyjedziemy, a jak się bawimy. Moim zdaniem był to jeden z najcudowniejszych pejzaży, jakie widziałam w swoim życiu. Chciałabym, aby wisiał na ścianie w moim pokoju i przypominał mi o tak pięknych chwilach jak podróże z rodziną.

Zofia Nęcza VIIc

Najbardziej utkwił mi w pamięci widok gór, gdy byłam na nartach w Livigno we Włoszech. Miejsce to było piękne, zapierało dech w piersi. Obserwowałam tę cudowną, zimową przyrodę z zachwytem i niedowierzaniem. Pogoda była idealna na zjazdy po stokach. Jak okiem sięgnąć, wszystko było pokryte śniegiem. Był tak biały, jak namalowany farbą. Wokół znajdowało się wiele drzew iglastych, pokrytych śnieżnym puchem. Wyglądały jak z bajki. Niebo było przejrzyste. Stojąc na szczycie stoku, mogłam ujrzeć, położone bardzo daleko, domy, a z okna pokoju, miałam możliwość dojrzeć szczyty gór.

Zuzanna Stachowiak VIIc





LEKTUROWE REMINISCENCJE

**Wspaniali młodzi ludzie, patrioci, oddani synowie i lojalni przyjaciele.
Jakie przestanie mogliby skierować do współczesnych nastoletnich
Polaków?**

Warszawa, 23 marca 1943 r.

Droga Młodzieży!

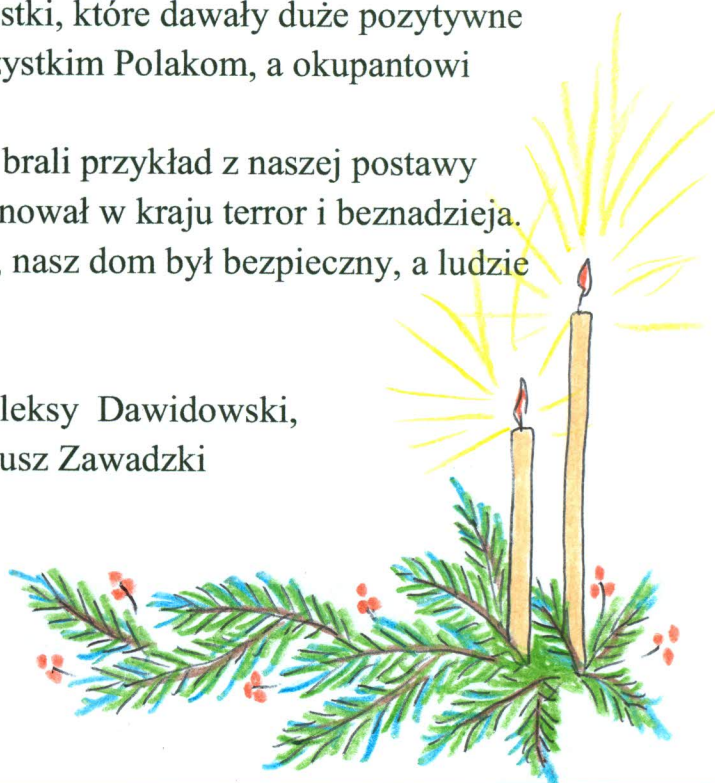
Jeśli czytacie ten list, to możliwe, że jest już dawno po wojnie. A może wręcz przeciwnie. Mimo wszystko ja i moi przyjaciele postanowiliśmy Wam coś przekazać. Piszemy te refleksje, aby pokazać, jak wyglądało nasze życie. Co sprawiało, że codziennie wstawaliśmy, planowaliśmy dzień i nie marnowaliśmy ani chwili. Co sprawiało, że mimo brutalnej okupacji nie ulegliśmy okupantowi i cały czas w konspiracji walczyliśmy o nasz kraj.

Wychowano nas na patriotów w domach rodzinnych, w szkole i naszym ukochanym harcerstwie. Nauczono nas odpowiedzialności, lojalności, radzenia sobie w trudnych sytuacjach oraz współpracy. Mieliśmy wiele ciężkich chwil w życiu, ale nigdy nie zgasiły one w nas ducha walki i przyjaźni. Pragniemy przekazać Wam, młodym, że nigdy nie można się poddawać i zawsze starać się, aby każdy człowiek stawał się lepszy, to i nasza ojczyzna będzie coraz lepsza. Byliśmy świadomi tego, że wróg jest bardzo silny, że prawdowo-dobnie przegramy, ale gdyby nie nasze starania, nasze akcje warszawiacy mieliby jeszcze trudniej. Chcemy Wam również pokazać, na podstawie naszych własnych doświadczeń, że nawet najmniejsze czyny, mogą dać wielkie efekty. Wybijanie szyb fotografom, zagazowywanie kin czy rysowanie na murach kotwic i żółwi to tylko drobnostki, które dawały duże pozytywne rezultaty. Dzięki temu dodawaliśmy otuchy wszystkim Polakom, a okupantowi pokazywaliśmy, że się nie poddamy.

Apelujemy do Was, Kochani, żebyście brali przykład z naszej postawy i abyście nie pozwolili, żeby kiedykolwiek zapanował w kraju terror i beznadzieja. Róbcie wszystko, aby nasz kraj, nasza ojczyzna, nasz dom był bezpieczny, a ludzie coraz lepsi.

Jan Bytnar, Aleksy Dawidowski,
Tadeusz Zawadzki

Zuzanna Małecka VIIIa





Warszawa, w marcu 1943 r.

Drogi Mateuszu!

Od II wojny światowej minęło już zapewne wiele lat i coraz mniej o tym czasie grozy nowe pokolenia pamiętają. Młodzież w XXI wieku nie musi martwić się o swoje życie, żywność, bezpieczeństwo swoich bliskich. Ty, Mateuszu, nie znasz uczucia strachu przed bombardowaniem, ulicznymi łapankami, głodu i przeraźliwego zimna, braku wiadomości od rodziny oraz niepewności, co przyniesie jutro.

W tym liście chcielibyśmy Ci przekazać życzenia, abyś zawsze był człowiekiem pogodnym i szczęśliwym, abyś żył w niepodległym kraju i mógł realizować swe marzenia i plany na przyszłość. Jako harcerze i żołnierze Szarych Szeregów walczyliśmy o wolność Polski tak, jak potrafiliśmy najlepiej. Nie braliśmy udziału w dużych bitwach, a często naszą bronią były puszki z farbą i pędzle, którymi malowaliśmy znak Polski Walczącej, żółwie, pisaliśmy hasła. Pamiętasz akcję Kopernikowską, podczas której Alek ukradkiem odkręcił niemiecką tablicę z pomnika „naszego” astronoma? To też była walka z okupantem. Łączyła nas miłość do ojczyzny i wielka przyjaźń, nawet w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa. Aresztowanie Rudego bardzo nas poruszyło. Nie mogliśmy go zostawić w łapach gestapo i zaraz podjęliśmy decyzję o odbiciu Janka, choć mieliśmy świadomość, czym to może grozić. Ciężko ranny Alek nie martwił się o swoje zdrowie, lecz o losy swego przyjaciela - Rudego. Przyjaźń i pomoc innym była bardzo ważna, a naukę traktowaliśmy jak przyjemność i chcieliśmy pomagać młodszym kolegom w nauce, dlatego organizowaliśmy tajne nauczanie, choć wiedzieliśmy, że możemy stracić za to życie.

Dzisiaj, w XXI wieku, powinieneś cieszyć się, że żyjesz w pięknym, wolnym kraju i możesz realizować swoje plany w spokoju i dobrobycie. Pamiętaj, że we współczesnym świecie walką jest zdobywanie wiedzy, która służyć ma Tobie i Twoim kolegom, aby stać się prawdziwym i świadomym Polakiem. Pozdrawiamy serdecznie i życzymy wytrwałości i dużo zapału do walki o lepszy świat.



Jan Bytnar "Rudy"
Aleksander Maciej Dawidowski "Alek"
Tadeusz Zawadzki "Zośka"

Mateusz Szramiak Villa



WARTO PRZECZYTAĆ

Szóstoklasiści zmierzali się z pięknym, ale niełatwym tekstem Erica-Emmanuela Schmitta pt. „Oskar i pani Róża”. Niełatwym, bo jego bohater – dziesięcioletni chłopiec – umiera na białaczkę. Pięknym, bo historia Oskara uczy między innymi tego, że codziennie trzeba patrzeć na świat tak, jakby się go widziało po raz pierwszy.

Uczniowie pracowali, posługując się MOSTEM – jedną z rutyn krytycznego myślenia. Ich zadaniem było podanie kojarzących się z lekturą najpierw 3 słów, później 2 pytań, a na końcu zamknięcie myśli o książce lub jej bohaterach w formie porównania lub metafory.

Szóstoklasiści udowodnili, że tekst zrozumieli i wykazali się wrażliwością.

Oto niektóre z ich odpowiedzi:

3 SŁOWA:

szpital, dobroć, nadzieja IGOR
miłość, smutek, przebaczenie KAJA
życie, śmierć, rodzina NIKOLA

choroba, Pan Bóg, czas DAWID
pustka, rozpacz, żal HANNA

2 PYTANIA:

Dlaczego rodzice i lekarze nie byli szczerzy z Oskarem?

Dlaczego i kiedy pani Róża zdecydowała, że chce zostać wolontariuszką? IGOR

Jak czuł się Oskar, wiedząc, że umiera?

Skąd wiedział, że jest zakochany w Peggy Blue? KAJA

Co by było, gdyby Oskar nie znał pani Róży? NIKOLA P.

Czy da się odnaleźć radość i szczęście w sytuacji, gdy zmagamy się z nieuleczalną chorobą?

Dlaczego Bóg pozwala na to, aby dzieci chorowały, cierpiały i umierały o wiele za wcześnie, gdy całe życie przed nimi? PAWEŁ P.

Czy Oskar naprawdę tak wiele się nauczył o życiu przez dwanaście dni? DAWID

Czy gdybym się znalazł w takiej sytuacji jak Oskar, pokonałbym strach? KACPER SZ.

Kim Oskar chciałby być w dorosłym życiu? PIOTR

1 PORÓWNANIE/1 METAFORA:

Pani Róża jest dobra jak mała kula. IGOR

Życie jest jak mecz, czasami trwa długo, czasami się go przegrywa. NIKOLA P.

Pani Róża sprawiła, że życie Oskara stało się jak puste płótno, na którym coś namalowano. DAWID

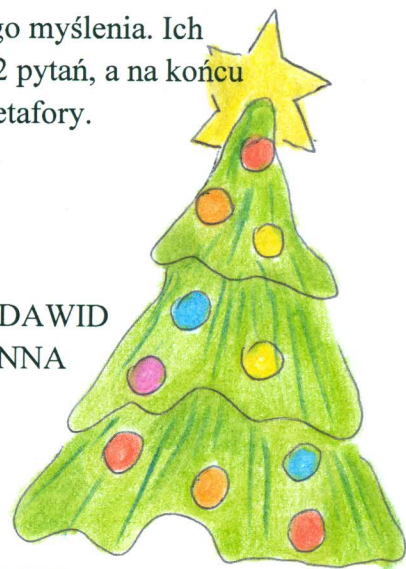
Życie Oskara było tak krótkie jak ta książka. DOMINIK

Życie jest kruche jak lustro, rozpada się na milion kawałków i nie można ich poskładać”. PAWEŁ S.

Odejść ze świata to jak skoczyć z wieży Eiffla. HANNA

Życie jest krótkie jak sen majowy. BARTŁOMIEJ B.

Odważny jak Oskar. PIOTR





Spoko, poradzę sobie! Jak przewidzieć pogodę?



Zima... Wielu z was czeka na upragniony śnieg. Ile ciekawych zabaw można zorganizować w białej scenerii. Aż chce się wyjść z domu! No właśnie, poproszy, czy zasypie, a może wcale nie napada? Od setek lat ludzie próbują przewidzieć zmiany w pogodzie, obserwując chmury, rośliny, zwierzęta. Spróbuj rozejrzeć się wokół siebie!

Pogoda na jutro

Zwróć uwagę na wieczorny zachód słońca. Kolory i stopień zachmurzenia, jakie towarzyszą zachodowi, wiele powiedzą o pogodzie na następny dzień.

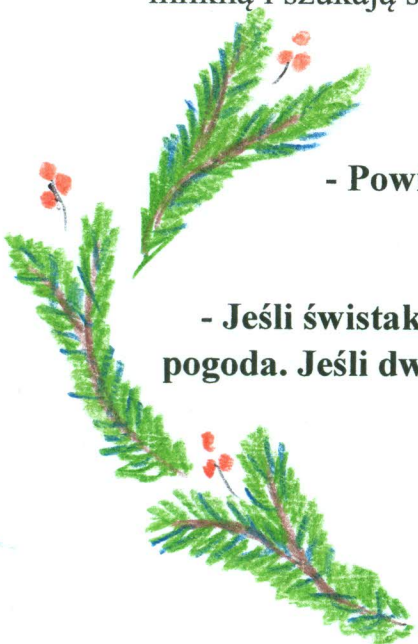
- Kolory czerwone i purpurowe – zwiastują zachmurzenie, może nawet deszcz lub śnieg.
- Odcienie złote i blade pastele – kolejny dzień będzie słoneczny i bezchmurny.
- Słońce zachodzi za czysty horyzont – piękna pogoda.
- Słońce schowane za chmurami – kolejny dzień również będzie pochmurny.

Zwierzęta wiedzą lepiej

Zwierzęta, które nie mają dostępu do telewizyjnych czy internetowych prognoz pogody, same wiedzą, jaka będzie jutro aura. Deszcz lub burzę czują każdym centymetrem swojego pierzastego lub futrzastego ciała.

Pogoda zmieni się, jeśli:

- Twój pies jest niespokojny.
- Kot zasypia z łapką na pyszczku, jakby chciał się przed czymś osłonić.
- Żaby wychodzą z wody na brzeg.
- Wróbel jest „małomówny” i stoszy piórka, podobnie jak inne ptaki, które milkną i szukają schronienia.



Na wesoło!

Turysta pyta bacę:

- Powiedzcie, baco, jak przepowiadacie pogodę?

- Ano, po świstaku.

- Jak to?

- Jeśli świstak podrapie się jeden raz, to znaczy, że będzie ładna pogoda. Jeśli dwa razy, znaczy, że będzie śnieg. A jak trzy, to znaczy, że idzie burza.

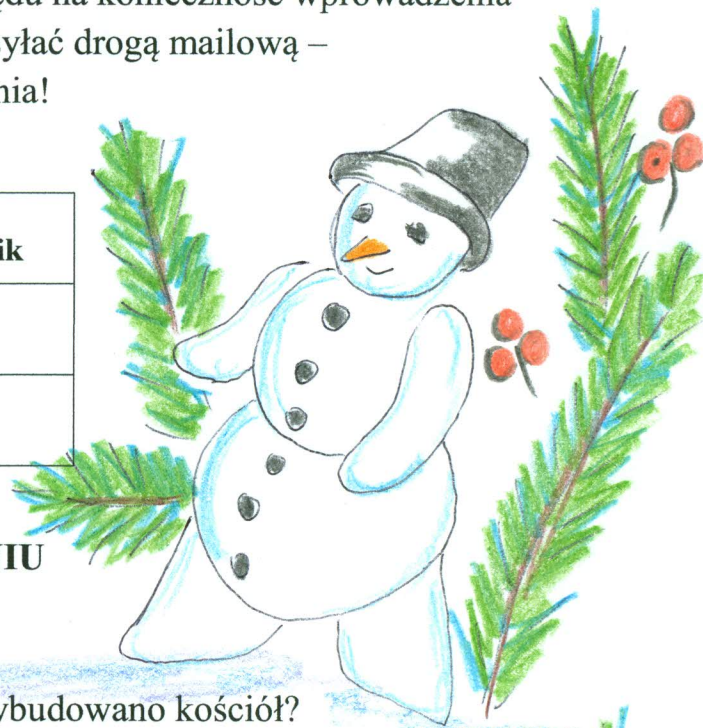
- A jak podrapie się więcej razy?

- To znaczy, że ma pchły!

Wiem (prawie) wszystko o... zabytkach Małej Ojczyzny!

Za nami dwie rundy pytań w całorocznym konkursie „Wiem (prawie) wszystko o... zabytkach Małej Ojczyzny!” Zadanie, które przygotowaliśmy dla Was w październiku dotyczyło zamku w Osiecznej. Uczestnicy konkursu mogli zgłębić wiedzę na temat historii tego miejsca, poznać losy właścicieli oraz obejrzeć współczesne zdjęcia obiektu po niedawnej renowacji. Poniżej zamieszczamy aktualne wyniki. Jednocześnie zachęcamy do tego, abyście dołączyli do zabawy. Wszyscy wytrwali uczestnicy zostaną nagrodzeni pod koniec roku szkolnego. Zasady konkursu są niezmiennie. Co miesiąc na łamach szkolnej gazety będą prezentowane zadania. Odpowiedzi należy dostarczyć do 15 dnia następnego miesiąca do P. Martynty Sowińskiej. Ze względu na konieczność wprowadzenia zdalnego nauczania, odpowiedzi można przysyłać drogą mailową – sowinska.martyna@wp.pl Życzymy powodzenia!

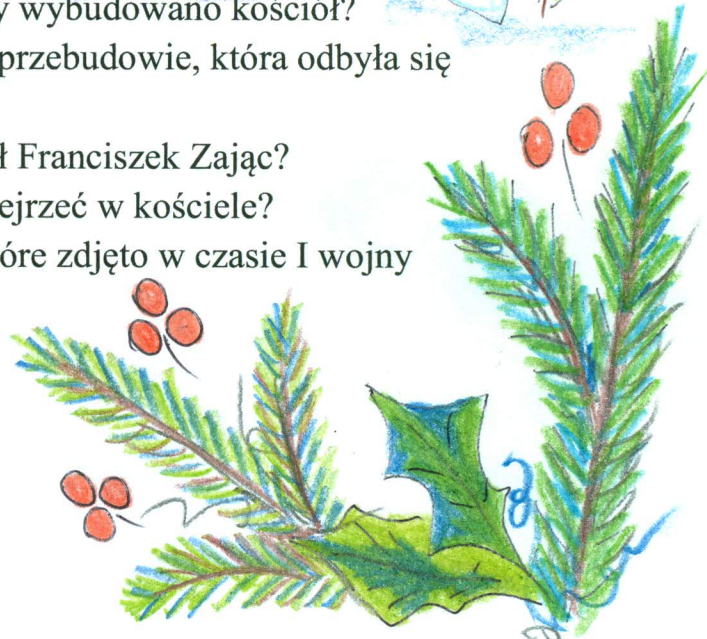
Imię i nazwisko	Liczba punktów – wrzesień, październik
Laura Singh klasa VIIIb	5p.+6p.
Mateusz Przylepa klasa VI a	5p.+6p.



ZADANIA DO WYKONANIA W GRUDNIU

Kościół Świętej Trójcy w Osiecznej

1. W którym roku i z czyjej inicjatywy wybudowano kościół?
2. Jak zmienił się wygląd budowli po przebudowie, która odbyła się w XVIII w.?
3. Jaką rolę w historii kościoła odegrał Franciszek Zając?
4. Czyje portrety trumienne można obejrzeć w kościele?
5. Co stało się z dwoma dzwonami, które zdjęto w czasie I wojny światowej?





Do=Nos-ik

Dodatek dla najmłodszych



MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY!

Nasze koleżanki i koledzy napisali zimowe rymowanki. Zachęcamy do ich przeczytania.

Gdy na dworze mróz i chłód,
załup sobie ciepły but.
Założ kurtkę, szalik, czapkę.
Baw się, bo nie zmarzniesz.

Nikodem Juskowiak

Gdy na dworze śnieg pada,
każde dziecko wnet czapkę zakłada.
Rusza dalej w zimowe podróże,
gdy zamarznęte wszystkie kałuże.
A gdy śniegu napada wiele,
zbierają się wszyscy przyjaciele.
Zabawy na dworze wspaniałe,
gdy każde dziecko ciepło ubrane.

Ewelina Przybylska

Lodowa Pani świat śniegiem okryła
i wszystkim dzieciom radość sprawiła.
Na saniach dzieci zjeżdżają,
wciąż zabawy mało mają.

Maciej Meissner

Zimą lepimy bałwanki.
Często chodzimy na sanki.
A gdy śnieżek prószy,
zimno nam jest w uszy.

Karol Matysiak

Mroźna noc, idę pod koc.
Dach pokrył się szronem,
trzeszczy, że aż strach.
Może to święty mikołaj w swoich saniach?

Julia Rudzińska

Gdy jest mróz na dworze,
nikt nam nie pomoże.
Ciepło się zatem ubieramy
i zabawę zaczynamy.

Andrzej Piotrowski

Ubierz się ciepło w chłodny dzień
i na śniegu zostaw anielski cień.
Na dworze mrozi,
ale to nic nie szkodzi.
My przy kominku ogrzejemy się
w mroźny i śnieżny dzień.
Bałwany ulepimy
i dobrze się zabawimy.

Kacper Zieliński

W śnieżną noc
Mikołaj przywiezie prezentów moc.
Będzie ich cały stos.

Amelia Zamelczyk



Pada śnieg, biały śnieg.
Bałwan powstał no i jest.
Weronika Gawron

Zakładam czapkę, kurtkę i szal.
Ulepię bałwana, pojedę z nim w dal.
Zabiorę kolegów i koleżanki,
przydadzą się niejedne sanki.
Wspaniała jest sanna,
choć zimno wokół.
Każdy się cieszy i bawi wesół.

Zuzanna Piątek

Gdy za oknem chłodno jest,
wyjdź na zewnątrz i pobaw się!
Julia Michalak

Kiedy na dworze zimno i pada śnieg,
można rzucać się śnieżkami i lepić
bałwany.

Julia Józefiak

Chłodno, mroźno, śnieg aż skrzypi.
Na wakacje pojedziemy do Afryki.
Już nie czas na zabawy w szamana.
Czas zacząć lepienie bałwana.

Krzysztof Adamczak

Gdy z nieba śnieżek prószy,
załóż czapkę na uszy.
Każdy mroźny dzień
może przynieść dobry sen.

Wiktor Pecolt

Na dworze zima, za oknem śnieg.
Zakładam kurtkę i dalej bieg.
Gdy na dworze śnieżek prószy
to dzieciakom marzną uszy.
Moje dzielne koleżanki
poszły jednak dziś na sanki.
Bałwanka ze śniegu ulepiły
i na sankach sobie pojeździły.

Nikola Milanowska



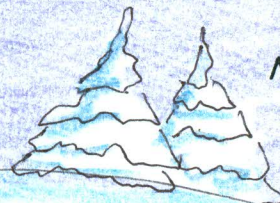
Wreszcie nadszedł ten czas.
Zima zawitała u nas.
Białym śniegiem prószy.
Musimy założyć szale i czapki na uszy.
Na saneczkach pojeździmy,
wielkie kule śnieżne ulepimy.

Martyna Wojciechowska

Gdy jest mróz na dworze,
każdy na łyżwy iść może.
Zakładam ciepłe ubranie
i pędzę na sanie.
Od samego rana ulepię białego bałwana.
Nikodem Ratajczak

Czapkę włóż, szalik włóż,
gdy na dworze plucha, chłód.
Przydadzą się rękawiczki,
gdy mróz srogi i siarczysty.
Pięknie robi się na drodze,
gdy Dziadek Mróz biega po dworze.
Pięknie szyby wymalował.
Biało zrobiło się dookoła.

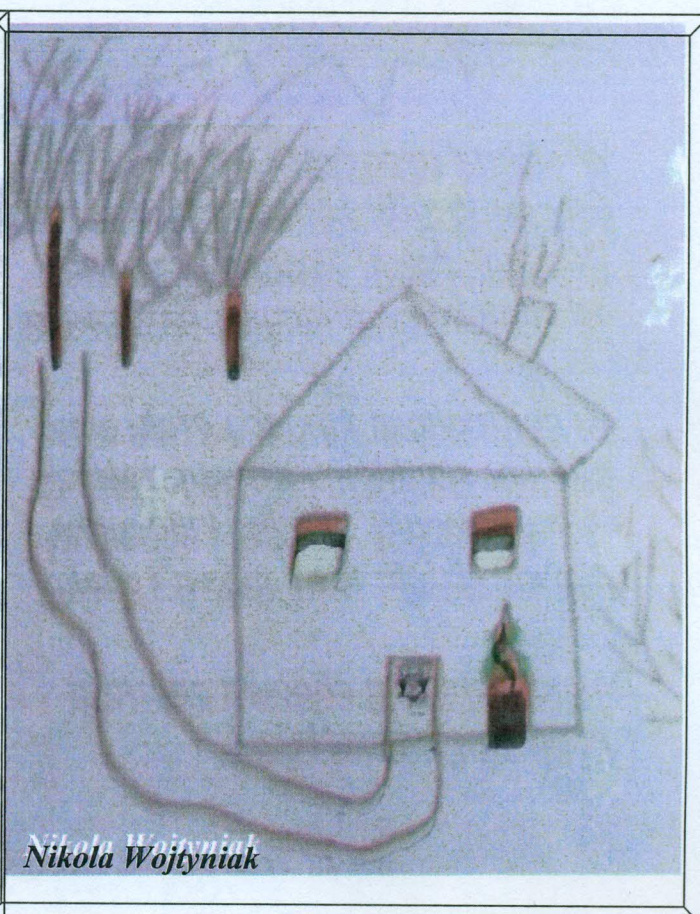
Nikola Wojtyniak



GALERIA NASZYCH PRAC



Nina Handke



Nikola Wojtyniak



Martyna Wojciechowska



Rozwiąż świąteczne zagadki.

*W święta uroczyste, grudniowe,
Gdy do Wigilii już wszystko gotowe,
Wisi kolorowa, okrągła i szklana,
od choinkowych lampek rozgrzana.*

*W centralnym miejscu stołu leży,
Między siankiem i stosem talerzy.
Wśród karpia, stroika i mazurka,
nim się dzielą tata, mama i córka.*

*Długim sznurem choinkę oplatają
i ją pięknie oświetlają!*

*Gałązki zielone igiełkami usiane
ma to drzewko świąteczne,
przez dzieci kochane.*

*Co roku w grudniową noc,
wszystko ma czarodziejską moc.
Wtedy też Mikołaj Święty,
rozdaje dzieciom...*

*Pod choinką po wigilijnej kolacji,
z workiem na plecach wkracza do akcji.
Dzieciom rozdaje piękne prezenty.
Zawsze jest miły i uśmiechnięty...*

*Biały obrus na stoliku, iskry gonią się w kominku,
pierwsza gwiazdka mruga z nieba, anioł kołędę śpiewa,
a pod karpia łuskami jest nasz list z życzeniami...*

*Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących zdrowie, spokój i odpoczynek.*

Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia.

Optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia.

Może spełni się marzenie – śnieżne Boże Narodzenie?

Redakcja: uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Kąkolewie ul. Krzywińska 14,
64 – 113 Osieczna